

**MARIANNA OSTROWSKA (Z D. WOJTASZKO)**  
ur. 1922; Radawczyk



|                                      |  |
|--------------------------------------|--|
| <b>Tytuł fragmentu relacji</b>       | Żydzi w Bełżycach w czasie wojny                       |
| <b>Zakres terytorialny i czasowy</b> | Bełżyce; II wojna światowa                             |
| <b>Słowa kluczowe</b>                | Bełżyce w okresie II wojny światowej, Żydzi, Holocaust |

**Żydzi w Bełżycach w czasie wojny**

W 42 roku już zaczęli tych Żydów prześladować. Opowiadali jak ich wyganiaли. Podobno Niemcy przychodzili rano, wyganiaли wszystkich z domu tych Żydów na rynek do Bełżyc i chodził, kask miał taki i biżuterię, złoto, co kto miał [zbierał]. To nieraz pół tego kasku – tamci Polacy, co byli w Bełżycach to widzieli – nazbierał, to obiecał, że ich puści, no to ich puścił, niektórych. A później to robili tak, że jak obrobili ich tam, okradli to wyganiaли ich. A jeszcze przedtem nawieźli tam [Żydów] z Francji. Był tam taki Lejzor, na imię musi miał czy nazwisko, nie wiem, krawiec męski taki. I on szył ojcu burkę. A mnie tak wysyłali wszędzie, bo ojca nie, chłopaków nie, bo kto się tam kręcił, to na roboty wywozili do Niemiec. To mnie wysłał ojciec, byłam, dwoje ludzi takich może 60 do 70 lat, bogaci musieli być ci Francuzi. Złote oprawki do okularów, złote zegarki, bo siedziałam musi ze dwie godziny nim skończył te burkę. Mieszkanie było tam może takie 4 na 5 metrów pokój, było dwoje tych dorosłych i mieli trzy córki. To były dwie panienki, jedna zamężna i ten zięć szył tam. Ciasnota taka była. I później Niemcy zagarnęli to złoto, a potem jak ich ganiaли na pociąg do Lublina, to do Niedzwicy. Tam była droga, teraz jest szosa do Niedzwicy a kiedyś była droga. Mokra jaseń była. To podobno tak strasznie ci ludzie szli i co kto wyszedł za rów, to zaraz strzelali, nie wolno było iść. To dzieci takie pięć, sześć lat, małe, to miało jaki tłumoczek, to wszystko się przewracało, to zastrzelił. A oni chodzili tak tu z karabinami, Niemcy. Oficer miał rewolwer i psa. I strzelali ich.

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2007-10-12, Radawczyk                          |
| Rozmawiał/a             | Tomasz Czajkowski                              |
| Transkrypcja            | Tomasz Czajkowski                              |
| Prawa                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |